

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Czubik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

SSN Tomasz Przesławski

w sprawie z protestów M. S. i innych
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na 15 października 2023 r.,
przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w
dniu 7 grudnia 2023 r.,

postanawia:

pozostawić protesty bez dalszego biegu.

[SOP]

UZASADNIENIE

I. Do Sądu Najwyższego w terminie określonym dla składania protestów wyborczych wpłynęły protesty 9 wyborców, które zostały połączone z uwagi na zbliżoną treść. W protestach tych wyborcy wskazali, iż naruszono ciszę wyborczą poprzez głosowanie po godz. 21:00.

II. W przypadku części protestów (dotyczy protestów M. S., J. K.), nadto wskazano na naruszenia tajności głosowania z uwagi na, zdaniem składających protesty, fatalne warunki w lokalach wyborczych.

III. W przypadku części protestów ponadto wyrażono przypuszczenia co do podwójnego głosowania wyborców w wyborach powszechnych.

IV. W jednym z połączonych protestów wyborczych zawarto nadto subiektywną ocenę dotyczącą obcego kapitału gospodarczego i medialnego odpowiedzialnego za „trzydziestoletnią, nachalną dezinformację niemieckich mediów w Polsce”.

V. Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej w stosunku do większości wyrażonych protestów wyraził opinię, że protesty powinny zostać pozostawione bez dalszego biegu z uwagi na niesformułowanie w nich zarzutów, które nawiązywałyby do określonych w art. 82 § 1 k.wyb. podstaw do ich wniesienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Wskazać należy, że zgodnie z art. 241 § 3 k.wyb., wnoszący protest ma nie tylko obowiązek sformułowania w nim zarzutów, ale również przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Niesprostanie przez wnoszącego protest tym obowiązkom, zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb., prowadzi do pozostawienia protestu bez dalszego biegu.

2. Powyższe regulacje bezpośrednio wiążą się z funkcją, jaką pełni protest przeciwko ważności wyborów. Postępowanie w sprawie protestu przeciwko ważności wyborów ma bowiem na celu zapewnienie ochrony osobie uprawnionej do udziału w wyborach przed przestępstwami i deliktami, które utrudniają lub uniemożliwiają korzystanie z przysługujących jej praw w nieskrępowany i efektywny sposób. W związku z tym przedmiotem zarzutu powinny być takie okoliczności, wskutek których naruszenia doznał własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny osoby wnoszącej protest.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, protest wyborczy nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli ograniczać się do postawienia ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń Kodeksu wyborczego lub przestępstw przeciwko wyborom w skali całego kraju, o których wnoszący protest jedynie słyszał, a które nie mają żadnego związku z jego osobą. Innymi słowy, przedmiotem protestu mogą być wyłącznie zdarzenia, których wnoszący protest osobiście doświadczył. Gdyby

intencją ustawodawcy było umożliwienie inicjowania abstrakcyjnej kontroli ważności wyborów, to upoważniłby do wnoszenia protestów podmioty publiczne tradycyjnie stojące na straży interesu publicznego: Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezydenta RP itp.

Przyjęty przez ustawodawcę model protestu przeciwko ważności wyborów polega więc na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności wyborów, nie ma natomiast podstaw prawnych do prowadzenia przez Sąd Najwyższy, w ramach postępowania z protestu przeciwko ważności wyborów, kontroli abstrakcyjnej (z wielu zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; 20 października 2019 r., I NSW 117/19; 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 201/19; 31 lipca 2020 r., I NSW 4722/20).

3. Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać należy, że protesty mają w zasadniczym zakresie charakter w całości abstrakcyjny. Informacje o zdarzeniach oraz wysnuwane z nich tezy nie zostały wsparte jakimikolwiek dowodami. Ponadto wnoszący protesty nie wskazali jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby chociaż sugerować, że ich prawa zostały ograniczone. W szczególności dotyczy to zarzutu dotyczącego rzekomego podwójnego głosowania – składający protest nie podnieśli jakichkolwiek dowodów na poparcie ich twierdzeń, a ich wiedza w tym zakresie bazowała na spekulacjach, przypuszczeniach lub informacjach przekazywanych medialnie. Podobny charakter ma ocena wpływu niemieckiego kapitału medialnego na wybory, w tym zakresie składający protest przedstawił swoje poglądy polityczne.

4. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że zgodnie z art. 39 § 2 k.wyb. głosowanie odbywa się bez przerwy od godziny 7⁰⁰ do godziny 21⁰⁰. Stosownie zaś do art. 39 § 4 k.wyb., o godzinie zakończenia głosowania przewodniczący obwodowej komisji wyborczej zarządza zakończenie głosowania. Od tej chwili głosować mogą tylko wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że wyborca, który przybył do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania, czyli w realiach sprawy przed godziną 21⁰⁰ może zrealizować swoje czynne prawo wyborcze. Jednocześnie

obwodowa komisja wyborcza ma obowiązek umożliwienia takiej osobie realizacji jej konstytucyjnego prawa.

Na naruszenie prawa do oddania głosu w opisanych wyżej okolicznościach stanowczo wskazał Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z 26 listopada 2015 r., III SW 108/15: „wnoszący protest, który przebywał w lokalu Komisji Wyborczej, mimo zarządzenia o zakończeniu głosowania, był nadal uprawniony do oddania głosu (...). Tym samym Komisja była zobowiązana do wydania mu karty wyborczej i udostępnienia urny wyborczej”.

5. Zgodnie z art. 500 k.wyb., ten, kto, w związku z wyborami od zakończenia kampanii wyborczej aż do zakończenia głosowania, podaje do publicznej wiadomości wyniki przedwyborczych badań (sondaży) opinii publicznej dotyczących przewidywanych zachowań wyborczych lub przewidywanych wyników wyborów, lub wyniku sondaży wyborczych przeprowadzanych w dniu głosowania podlega grzywnie od 500 000 do 1 000 000 zł.

Podkreślić należy, że obok naruszenia relewantnych przepisów Kodeksu wyborczego, podstawą protestu przeciwko ważności wyborów może być dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego. Biorąc więc pod uwagę, że przedmiotowy występek uregulowany został w Kodeksie wyborczym, a tym samym nie należy do grupy przestępstw, o których mowa w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, uznać należy, że nie może on stanowić podstawy protestu przeciwko ważności wyborów.

6. Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie wyraża pogląd, iż określony powyżej zakres protestu przeciwko ważności wyborów nie przekłada się automatycznie na zakres okoliczności branych pod uwagę przez Sąd Najwyższy podczas badania ważności wyborów w związku z podejmowaniem uchwały w tym przedmiocie. Zakres tych drugich jest bowiem szerszy. Orzekając o ważności wyborów do Sejmu i Senatu, Sąd Najwyższy realizuje kompetencję wynikającą wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem ma obowiązek zbadać, czy także inne okoliczności, niewymienione w art. 82 § 1 k.wyb., wyznaczającym zakres i podstawę protestu wyborczego, miały wpływ na ważność wyborów. Niewykluczone bowiem, że zdarzenia związane z faktycznym głosowaniem po godzinie 21:00 (osób, które przybyły do kolejki do lokalu

wyborczego tuż przed tą godziną), mające związek z tzw. turystyką wyborczą – sterowaną za pośrednictwem portali internetowych, będą przedmiotem rozważań Sądu w postępowaniu skutkującym podjęciem stosownej ww. uchwały.

7. Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia tajności głosowania z uwagi na warunki panujące w komisji wyborczej, to należy zauważyć, że ocena przedstawionych zdarzeń w protestach M. S. i J. K. ma charakter mocno subiektywny. Skarżące z opisu sytuacji faktycznej nie formułują żadnych zarzutów i nie wywodzą wniosków procesowych.

8. Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 243 § 1 zd. 1 w zw. z art. 258 k.wyb., postanowił jak w sentencji.

(r.g.)

[ał]